

ks. Sławomir Kunka¹

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Grzech pierworodny a obraz Boży w człowieku

Bóg mówi do człowieka, ale mówi także o człowieku. Tylko od Boga człowiek może usłyszeć na swój temat o sprawach bardzo ważnych, ale dla niego samego ukrytych. Objawiając siebie, Bóg objawiał człowiekowi prawdę o człowieku. Zatem w co na temat człowieka wierzy katolik? Co wyznaje w symbolu wiary? *Credo nicejsko-konstantynopolitańskie* rozpoczyna się wyznaniem wiary w „jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych” To już wystarczy, aby uznać Boga Stwórcą człowieka, łączącym w sobie rzeczywistość cielesną i duchową². Jednak bezpośrednio jest mowa o człowieku nieco dalej, „gdy wyznajemy wiarę w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który «dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba [...] i stał się człowiekiem»”³. Kim jest człowiek, że dla jego zbawienia Syn Boży stał się nim, przyjął jego naturę?

Sławomir Kunka – kapłan diecezji pelplińskiej, ur. 1979, doktor teologii, adiunkt Katedry Historii Dogmatów w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL. Zainteresowania w zakresie personalizmu szkoły lubelskiej, antropologii teologicznej oraz soteriologii integralnej. Autor książki *Teologiczna wizja cielesności człowieka w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II* (Lublin 2012).

² Por. H. Denzinger, *Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum. Edizione bilingue sulla 40a edizione*, a cura di P. Hünermann, ed. V, Bologna 2009 [dalej: DS], nr 800 (konstytucja *Wiara katolicka* Soboru Laterańskiego IV, 1215).

³ Jan Paweł II, *Człowiek stworzony na obraz Boga*, [w:] *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 50, p. 1.

Starotestamentowe objawienie podkreśla, że człowiek jest stworzony na Boży obraz⁴. Natomiast św. Łukasz, który w swoim przekazie Ewangelii dzieciństwa podaje genealogię zstępującą (od Jezusa do Adama), w ostatnim wersecie zapisał, że Enos był synem Seta, a ten synem „Adama, syna Bożego” (Łk 3, 38). To stwierdzenie można traktować jako nowotestamentową interpretację objawionej już przed wcieleniem Syna Bożego prawdy o ludzkiej kondycji. Adam, człowiek, jest obrazem Boga, bo pochodzi od Niego.

Syn Boży stał się człowiekiem, aby człowieka zbawić. Zatem kolejną prawdą teologiczną o człowieku wynikającą z symbolu wiary jest potrzeba jego zbawienia. O tym także mówi już Księga Rodzaju (zob. 3, 15). Grzech człowieka jest również tematem ewangelicznego przepowiadania. Odnosząc się do tzw. nakazu misyjnego z Mk 16, 15–16, *Katechizm Kościoła katolickiego* stwierdza, że Zbawiciel „połączył odpuszczenie grzechów z wiarą i z sakramentem chrztu” Potem dodaje, że „chrzest jest pierwszym i podstawowym sakramentem odpuszczenia grzechów, ponieważ jednoczy nas z Chrystusem, który umarł za nasze grzechy i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia”⁵.

Z historii Kościoła wiadomo, że „w II wieku, a nawet wcześniej, chrześcijanie zaczęli chrzcić dzieci i niemowlęta, kontynuując jednocześnie chrzest dorosłych”⁶. Praktyka ta skłoniła teologów do odpowiedzi na pytanie, które i dziś nie traci na aktualności. Można sformułować je następująco: „czy chrzest zawsze usuwa grzech, nawet w przypadku chrztu niemowląt?”⁷. Gdy bowiem grzeszy osoba dorosła, czyni to świadomie, z własnego wyboru. „Co jednak powiedzieć o dzieciach, które nie osiągnęły jeszcze wieku używania rozumu i są zbyt młode, by przyzwolić na grzech?”⁸ Jeśli pozytywnie odpowiemy na postawione pytanie, to pojawi się kolejne: jaki grzech mają nieświadome swego działania dzieci? Tak oto pojawia się bardzo ważny temat katolickiej teologii: grzech pierwotny. Choć doczekał się on wielu teologicznych interpretacji⁹, to jedno

Zob.: Rdz 1, 26–27; Rdz 5, 1 (na podobieństwo); Mdr 2, 23; Syr 17, 3.

⁵ *Katechizm Kościoła katolickiego* [dalej: KKK], 997.

G. O’Collins, *Jezus nasz Odkupiciel. Chrześcijańskie ujęcie zbawienia*, tłum. J. Pocij, wyd. I, Kraków 2009, s. 58.

⁷ G. O’Collins, *Jezus nasz Odkupiciel...*, dz. cyt., s. 58.

⁸ G. O’Collins, *Jezus nasz Odkupiciel...*, dz. cyt., s. 58.

Zob.: P. Grelot, *Riflessioni sul problema del peccato originale*, trad. delle Benedettine del Monastero di Civitella S. P., Brescia 1968; C. Bartnik i inni, *Grzech pierwotny*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. VI, red. J. Walkusz, Lublin 1993, kol. 281–295; J. L. Lorda, *Antropología cristiana del Concilio*

jest pewne i bezdyskusyjne: odrzucenie nauki o grzechu pierworodnym musi ostatecznie „prowadzić do zakwestionowania chrześcijańskiej wizji ludzkiej kondycji, a także podważyć prawdę o istocie zła”¹⁰ i konieczności ludzkiego odkupienia, które w świetle nauki chrześcijańskiej jest darem miłosiernego Boga.

Niniejsze opracowanie będzie próbą ukazania jednego aspektu teologii grzechu pierworodnego. Człowiek jest stworzony na obraz Boga. Jako taki podobieństwo do Stwórcy realizuje całym sobą na poziomie życia osobowego, zatem także poprzez swoją płciowość. Jak się to ma do nauki o skażeniu ludzkości grzechem pierworodnym? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy najpierw rozważyć kontekst, w którym został objawiony upadek Adama i Ewy¹¹. Następnie będzie można ustalić wpływ grzechu pierworodnego na naturę człowieka, omówić kwestię śmierci i jej związku z grzechem pierworodnym oraz uchwycić zagadnienie obrazu Bożego po grzechu człowieka. Na koniec zostanie podjęty problem, jak mężczyzna i kobieta realizują w sobie obraz Boży pomimo skażenia grzechem pierworodnym.

1. Kontekst objawienia upadku Adama i jego skutków

Z jednej strony temat grzechu pierworodnego leży u podstaw rozumienia człowieka, jego natury, jedności ogólnoludzkiej w Adamie, potrzeby łaski i odkupienia, a z drugiej wydaje się wciąż dość enigmatyczny. Mimo wielu wypowiedzi doktrynalnych na temat grzechu pierworodnego, szczególnie dekretu

Vaticano II a Juan Pablo II, ed. III revisada y actualizada, Madrid 2003, s. 216–218 oraz s. 245–246; K. Góźdź, *Grzech pierworodny*, [w:] *Być chrześcijaninem. Teologia dla szkół średnich*, red. M. Rusecki, wyd. III zmienione, Lublin 2007, s. 169–173; S. Kunka, *Do kogo należy grzech pierworodny?*, „Teologia w Polsce” 3 (2009) 2, s. 229–243. Opracowanie źródłowe: *La fede della Chiesa Cattolica. Le idee e gli uomini nei documenti dottrinali del Magistero*, a cura di J. Collantes, Città del Vaticano 1993, s. 201–220.

¹⁰ Y. Semen, *Seksualność według Jana Pawła II*, tłum. Z. Denkowska i J. Urbaniak, Poznań 2008, s. 82.

¹¹ Koniecznie też trzeba pamiętać o ważnej uwadze z encykliki *Humani generis* (1950), w której Pius XII pisze, że „jedenaście pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju, choć styl i sposób ich historycznego ujęcia nie odpowiada ściśle metodzie, jaką posługiwali się wielcy pisarze greccy lub łacińscy i jaką dziś jeszcze posługują się uczeni naszych czasów, mimo to w pewnym prawdziwym sensie są historią. W jakim zaś sensie charakter historii im przysługuje, to, na podstawie głębszych studiów, egzegeci powinni starać się określić” (Pius XII, Encyklika *Humani generis* [1950], „Przegląd Powszechny” 68 (1951) 231, s. 157).

Soboru Trydenckiego¹², trzeba się zgodzić, że „rozchwiały się dziś poglądy na grzech pierworodny”¹³, a duże trudności z jego zrozumieniem są „jednym z poważniejszych problemów teologii i współczesnego duszpasterstwa”¹⁴. Znacząco potwierdza to także fakt, że „Paweł VI zamknął szybko obrady teologów nad tą doniosłą prawdą w roku 1966 ze względu na dogłębną rozbieżność poglądów na ten temat”¹⁵. Powodów tej teologicznej rozbieżności jest z pewnością wiele. Każda z interpretacji wyłania się z jakiegoś systemu, karmi się prawdą jakiejś szerszej koncepcji, zawiera w sobie pewien szerszy kontekst przekonań i poglądów. Analizując z wciąż żywym i nowym zapałem kwestię grzechu pierworodnego, wypada więc rozpocząć od głębszej analizy kontekstu, nie tyle naszej interpretacji tego zagadnienia, ile kontekstu, w którym prawda o grzechu „początku” została nam objawiona.

Wyrażenie „grzech pierworodny” pochodzi z łaciny. „Za jego powodzenie w historii doktryny i katechezy” odpowiada wielki święty, Augustyn († 430), biskup Hippony¹⁶. Dla przejrzystości i precyzji trzeba podkreślić, że to wyrażenie obejmuje sobą „dwa bardzo odmienne i często mylone aspekty, które teologia późniejsza zmuszona będzie rozróżnić przy pomocy dwóch różnych wyrażeń”¹⁷. Pierwsze, oddane przez łacińskie *peccatum originans*, czyli „grzech początku”, oznacza grzech Adama opisany w Księdze Rodzaju, a potem podjęty również przez św. Pawła w Liście do Rzymian (rozd. 5). Drugie wyrażenie, *peccatum originatum*, czyli „grzech pierworodny”, dotyczy grzechu ludzkości, grzechu odziedziczonego przez potomków Adama.

Zob. DS, nr 371–372 (II Synod w Orange, 529) oraz nr 1510–1516 (*Dekret o grzechu pierworodnym* z 5. sesji Soboru Trydenckiego, 17.06.1546). Przekład polski: II Synod w Orange [529], *Kanony. Grzech pierworodny*, [w:] „*Breviarium fidei*” Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, red. I. Bokwa, Poznań 2007, nr 93–94; Sobór Trydencki, *Sesja 5 (za Pawła III), Dekret o grzechu pierworodnym [17.06.1546]*, tłum. A. Baron, [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. IV/1, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 234–241.

¹³ C. S. Bartnik, *Los zbawczy dzieci zmarłych bez chrztu*, „Teologia w Polsce” (2008) 1, s. 166.

¹⁴ J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary. Rozmowa Vittorio Messorię przeprowadzona w 1984 roku z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem – prefektem Kongregacji Nauki Wiary – obecnym papieżem Benedyktem XVI*, tłum. Z. Oryszyn, J. Chrapek, wyd. II, Marki 2005, s. 70.

¹⁵ C. S. Bartnik, *Los zbawczy dzieci zmarłych bez chrztu*, dz. cyt., s. 166.

V. Grossi i B. Sesboüé, *Grzech pierworodny i grzech początku: od św. Augustyna do końca Średniowiecza*, [w:] V. Grossi i inni, *Człowiek i jego zbawienie*, tłum. P. Rak, Kraków 2001, s. 131 (*Historia Dogmatów*, 2).

¹⁷ V. Grossi i B. Sesboüé, *Grzech pierworodny i grzech początku...*, dz. cyt., s. 131.

Vittorino Grossi i Bernard Sesboüé podkreślają, że punktem wyjścia doktrynalnych rozważań zawsze był grzech pierworodny, czyli konkretny stan ludzkości „w jej potrzebie zbawienia, by postawić sobie pytanie o stosunek owej sytuacji do grzechu początków, pojmowanego zarazem jako jej przyczyna i początek”¹⁸. Natomiast Jan Paweł II w swojej katechezie stwierdza, że „dekret trydencki odnosi się do «grzechu Adama», do grzechu własnego i osobistego pierwszych rodziców”, jednocześnie opisuje zgubne następstwa „grzechu w dziejach człowieka”¹⁹, czyli grzech odziedziczony przez ludzkość. W niniejszym opracowaniu będziemy trzymać się tego rozróżnienia, sięgając najczęściej do wyrażenia „grzech pierworodny” albo „grzech Adama”, „grzech początku”

Prawda o grzechu pierworodnym została objawiona przez Boga człowiekowi już dotkniętemu jego skutkami. Ma to znaczenie dla właściwej hermeneutyki treści objawiających fakt i zakres grzechu pierworodnego. Autor natchniony najpierw doświadczał swojej ludzkiej słabości (trudu pracy, bólu, niesprawiedliwości społecznej, lęku przed śmiercią i samotnością, pożądliwości), później dopiero nadał teologicznej treści objawionej konkretną formę, wykorzystując ku temu własne doświadczenie.

Gdy czytamy opis grzechu początku w ogrodzie Eden wraz z jego konsekwencjami oraz inne wypowiedzi biblijne na temat grzeszności człowieka (np. Ps 51, 7), nie możemy tracić sprzed oczu również perspektywy odkupienia. Jest ona właściwa na obecnym etapie historii zbawienia, a jednocześnie wyznacza klucz hermeneutyczny dla właściwego rozumienia wszelkich treści objawionych przez Boga. Dlatego każda autentycznie chrześcijańska interpretacja grzechu pierworodnego prowadzona jest z perspektywy człowieka odkupionego przez Chrystusa. Kontekstem objawienia upadku Adama i jego dziejowych konsekwencji jest dla nas zawsze krzyż Chrystusa, Jego śmierć i zwycięskie zmartwychwstanie.

Światło perspektywy soteriologicznej pozwala nam obok Adama, pierwszego człowieka, widzieć już „Adama ostatniego” (por. 1 Kor 15, 45), Chrystusa Odkupiciela. Wszystko zgodnie z sugestią, że „porządek zbawienia nie tyl-

¹⁸ V. Grossi i B. Sesboüé, *Grzech pierworodny i grzech początku...*, dz. cyt., s. 131.

¹⁹ Jan Paweł II, *Nauka Kościoła o grzechu pierworodnym*, [w:] *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 5, p. 5.

ko zakłada dzieło stworzenia, ale [...] w dziele tym sam bierze początek”²⁰. „Ostatni Adam” już nie w ogrodzie Eden, lecz w ogrodzie Oliwnym, przerażony czekającym Go okrucieństwem i doświadczony niewyobrażalną duchową walką, modli się: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty” (Mt 26, 39). A potem jeszcze, rozgoryczony opuszczeniem ze strony przyjaciół, dodaje: „Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!” (Mt 26, 42). „W ten sposób przemienił On postawę Adama, grzech pierworodny człowieka i tak uzdrowił człowieka”²¹. Postawa wyrażona przez „pierwszego Adama” (por. 1 Kor 15, 45) w ogrodzie Eden była zupełnie inna. „Wyrażała się w tym: nie to, czego Ty chciałeś, Boże; ja sam chcę być bogiem”²². Zgodnie z diabelskim kłamstwem (Rdz 3, 5), któremu pozwolił się zwiść.

2. Natura człowieka a grzech pierworodny

Odczuwamy na co dzień skutki naszej słabości bytowej i moralnej. Świadomość grzeszności, jaka „towarzyszy każdej pogłębionej pracy ludzkiego sumienia”, pozwala odkryć korzenie grzechu „wewnątrz człowieka”²³. Sumienie oświecone światłem „Ducha Prawdy” (por. J 14, 17) zstępuje do „pierwotnych wymiarów grzechu”²⁴. Samo sumienie nie byłoby zdolne odkryć tej prawdy, którą otrzymujemy z objawienia na temat „początku” człowieka, obrazu Bożego, upadku Adama i jego dziejowych skutków.

Wiara podpowiada, że doświadczany przez człowieka nieporządek „nie wynika z natury mężczyzny i kobiety ani z natury ich relacji, ale z grzechu” (KKK 1607), który niszczy więź człowieka z Bogiem²⁵. Ponieważ z natury człowiek jest relacyjny, ontologicznie odniesiony do drugiego, „pierwszym

Jan Paweł II, *Człowiek stworzony na obraz Boga*, dz. cyt., p. 1.

²¹ Benedykt XVI, *Jezus otworzył nam drogę do wolności (5 IV - Msza św. Wieczery Pańskiej)*, „L'Osservatore Romano”, ed. pol. (2012) 5 (343), s. 18.

Benedykt XVI, *Jezus otworzył nam drogę do wolności (5 IV - Msza św. Wieczery Pańskiej)*, dz. cyt., s. 18.

²³ Jan Paweł II, enc. *Dominum et Vivificantem*, 44.

²⁴ Jan Paweł II, enc. *Dominum et Vivificantem*, 44.

²⁵ A. E. McGrath, *An introduction to Christianity*, Oxford 1997, s. 41.

skutkiem zerwania z Bogiem, czyli pierwszego grzechu, było zerwanie pierwotnej komunii mężczyzny i kobiety” (KKK 1607). Przestali oni być dla siebie źródłem afirmacji, do której zostali powołani na mocy Bożego obrazu, a stali się zagrożeniem. Słuchając złego, teraz sami zaczęli naśladować go wobec siebie.

Grzech Adama spowodował „zmianę «sytuacji»”²⁶ egzystencjalnej człowieka. W jego konsekwencji człowiek zostaje wytrącony „ze stanu pierwotnej sprawiedliwości” i przeniesiony w stan „natury naznaczonej grzechem i zawierającej w sobie skłonność do grzechu”²⁷. „Wytrącenie” to dotyczy natury człowieka, zatem nie tylko Adam, ale cała ludzkość będzie go doświadczać²⁸. W Adamie człowiek został pozbawiony „łaski przyznanej naturze” i to stanowi istotę grzechu pierworodnego, „jako dziedzictwa pozostawionego nam przez pierwszych rodziców”²⁹. Grzech pierworodny wiąże się z ludzką naturą, jest powszechny. Dotyczy wszystkich synów i córki Adama – nie licząc Niepokalanie Poczętej, Matki Pana i Odkupiciela.

Również *Credo populi Dei*³⁰ poucza, że ludzka natura „po grzechu pierworodnym nie jest już «tą naturą, jaką posiadali pierwsi rodzice», ale jest «upadła» (*lapsa*)”, gdyż pozbawiona została „łaski uświęcającej, a także innych darów, które w stanie pierwotnej sprawiedliwości stanowiły o doskonałości (*integritas*) tejże natury”³¹. Do tych innych darów zalicza się nie tylko „nieśmiertelność i niecierpiętlivość”, ale także „wewnętrzne dyspozycje rozumu i woli”³². Konsekwencje grzechu pierworodnego dotknęły wszystkich wymiarów istnienia osoby ludzkiej³³.

²⁶ Jan Paweł II, *Pierwszy grzech w dziejach człowieka*, [w:] *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus*, dz. cyt., Katecheza nr 3, p. 2.

²⁷ Jan Paweł II, *Pierwszy grzech w dziejach człowieka*, dz. cyt., p. 2.

²⁸ Jan Paweł II, *Pierwszy grzech w dziejach człowieka*, dz. cyt., p. 2.

²⁹ Jan Paweł II, *Pierwszy grzech w dziejach człowieka*, dz. cyt., p. 2.

³⁰ *Wyznanie wiary Ludu Bożego* zostało wypowiedziane publicznie przez Pawła VI na placu św. Piotra w Rzymie w dniu 30 czerwca 1968 roku.

³¹ Jan Paweł II, *Stan człowieka upadłego*, [w:] *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus*, dz. cyt., Katecheza nr 7, p. 6.

³² Jan Paweł II, *Stan człowieka upadłego*, dz. cyt., p. 6.

³³ Dla dopełnienia analizy podjętej tu kwestii warto przypomnieć, że niektórzy pisarze starożytni „(Orygenes, Grzegorz z Nyssy), opanowani myślą grecką, dodajmy koniecznie – obcą objawieniu biblijnemu, uczyli, że płciowość człowieka pojawiła się dopiero po grzechu pierworodnym [podkr. S. K.], stała się niejako rodzajem degradacji człowieka, swoistym wtrąceniem go w świat zwierzęcy” (C. S. Bartnik, *Stworzył ich „mężczyzną i kobietą”*,

Podsumowując, można powiedzieć, że grzech pierworodny wiąże się w pierwszym rzędzie z naruszeniem „Bożego podobieństwa w człowieku, dotyka ontycznej struktury jego stworzonego charakteru”, a z drugiej strony „wyznacza horyzont ustawicznego ludzkiego zmagania się o możliwość odkupienia”³⁴. W tym kontekście Chrystus jest „człowiekiem doskonałym, który przywrócił synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone od czasu pierwszego grzechu” (KDK 22). Jest „ostatnim Adamem” (por. 1 Kor 15, 45), a jednocześnie pierwszym Nowym Człowiekiem.

3. Grzech pierworodny a śmierć człowieka

Po omówieniu stanu natury człowieka obarczonej skutkami grzechu Adama należy poruszyć jeszcze temat śmierci człowieka³⁵. Najprościej rzecz ujmując, jest ona postrzegana jako konsekwencja grzechu początku (zob. Rdz 2, 17)³⁶. Taka opinia jest jednak zbyt ciasna, gdyż umarli również nieposiadający grzechu pierworodnego: Chrystus Pan i Jego Niepokalanie Poczęta Matka³⁷.

Słusznie wnioskuje Jan Paweł II, że „przy dzisiejszym stanie świata materialnego” nie do pomyślenia jest „nieograniczone utrzymywanie się w istnieniu każdej jednostkowej istoty cielesnej”³⁸. Nie bagatelizuje jednak istniejącego w tradycji Kościoła nauczania o związku śmierci z grzechem początku. Gdyby bowiem „nie było grzechu, kres życia ziemskiego nie byłby tak dramatyczny”³⁹.

[w:] C. S. Bartnik, *Misterium człowieka*, Lublin 2004, s. 337). Zob. także *Stary Testament*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, oprac. pod red. M. Petera (ST) i M. Wolniewicza (NT), wyd. II popr., t. I, Poznań 1982 [dalej: PŚSiNT], s. 8.

³⁴ K. T. Wencel, *Traktat o człowieku*, Warszawa 2007, s. 123–124 (Dogmatyka, 5).

³⁵ Zob. także C. Naumowicz, *Związek między grzechem i śmiercią w aktualnej refleksji teologicznej*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej” (2011) 3 (58), s. 227–240.

³⁶ Zob. komentarz do Rdz 3, 16–19 oraz 3, 22: *Stary Testament*, [w:] PŚSiNT, s. 12.

Zob. Jan Paweł II, *Zaśnięcie Matki Bożej*, [w:] *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 53, p. 1.3–4.

³⁸ Jan Paweł II, *Opatrzność Boża a obecność zła i cierpienia w świecie*, [w:] *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 58, p. 6. Por. Niemiecka Konferencja Biskupów, *Katolicki katechizm dorosłych. Wyznanie wiary Kościoła*, tłum. M. Węclawski, Poznań 1987 [dalej: KKD], s. 388.

³⁹ Jan Paweł II, *Stan człowieka upadłego*, dz. cyt., p. 5.

Z pewnością „Bóg nie chce śmierci”⁴⁰. Jest ona wynikiem grzechu człowieka. Jest konsekwencją wolnego wyboru Adama, na który miał też wpływ diabeł⁴¹.

Człowiek jest obrazem Boga. Otrzymał więc od Stwórcy bardzo konkretną formę życia (zob. Mdr 2, 23). W piątym wydaniu *Biblii Tysiąclecia* w przypisie do Rdz 1, 26n czytamy, że „obraz» wiąże się jakoś z życiem”. Idąc za tą sugestią, możemy wnioskować, że człowiek poprzez akt nieposłuszeństwa wobec Stwórcy sprzeniewierzył się swojemu podobieństwu do Boga. Adam chciał sam stanąć u źródła swego istnienia, określić się samodzielnie, z a p r o j e k t o w a ć według własnego uznania, sam stać się swoim o j c e m . Niestety, „czyniąc tak, wykracza przeciwko Bogu i samemu sobie, zamiast życia wybiera śmierć (por. Rdz 2, 17; 3, 19)”⁴². Istnieje bowiem wielka i niepokonalna różnica między obrazem i podobieństwem Bożym a byciem Bogiem⁴³.

Należy pamiętać, że biblijne przesłanie nie dotyczy śmierci „w sensie biologicznym czy medycznym”, czytamy w nim o konkretnym, osobistym doświadczeniu śmierci człowieka, o śmierci jako mrocznym i absurdalnym kresie „dotychczasowej egzystencji”, o śmierci pełnej cierpienia i lęku, które są wrogiem woli życia człowieka⁴⁴. Bóg jest Ojcem wszelkiego życia (por. Ef 3, 14–15), jak mógłby więc chcieć takiej śmierci dla swych stworzeń? Śmierć tak rozumiana jest „przejawem grzechu, znakiem oddalenia człowieka od Boga, który jest źródłem i pełnią życia”⁴⁵. W autentycznie chrześcijańskim spojrzeniu na tajemnicę śmierci „nieuchronny los śmierci dotyczący wszystkich wskutek nieposłuszeństwa pierwszego Adama”⁴⁶ nie stanowi centrum. Jest nim natomiast „z b a w c z a ś m i e r ć C h r y s t u s a , nowego Adama, ta śmierć, przez którą właśnie śmierć została zwyciężona”⁴⁷. Odkupiciel człowieka przyjął ją, lecz nadał jej zupełnie nowe znaczenie i przemienił ją w „na-

KKD, s. 388.

Zob. Mdr 2, 24; J 8, 44.

⁴² KKD, s. 388.

⁴³ Zob. Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła Katolickiego o współdziałaniu mężczyzn i kobiety w Kościele i świecie*, „L'Osservatore Romano”, ed. pol. (2005) 11–12 (278) [dalej: WMK], 7, s. 33–39.

⁴⁴ Por. KKD, s. 388.

⁴⁵ KKD, s. 388.

KKD, s. 388.

KKD, s. 388.

rzędzie zbawienia”⁴⁸. Stając się „posłusznym aż do śmierci” (Flp 2, 8), wysłużył człowiekowi zmartwychwstanie i nowe życie⁴⁹. Źródłem tego życia jest Ojciec, który posłał Syna⁵⁰.

Można także pytać o to, czy Maryja cierpiała bóle rodzenia⁵¹ oraz o uciążliwość pracy Jezusa⁵² i Jego Matki. Bóle rodzenia i uciążliwość pracy według Księgi Rodzaju są bowiem – jak śmierć (Rdz 2, 17; 3, 19) – następstwem grzechu początku (Rdz 3, 16–17.19). Pytania te są w kontekście niniejszej refleksji o tyle ważne, że dotyczą relacji ludzkiej natury do skażenia grzechem pierwotnym albo w ogóle właściwego rozumienia skutków grzechu pierwotnego. Jezus bowiem jako Osoba Boska posiadał także ludzką naturę, a Jego Matka, pomimo że otrzymała łaskę zachowania od zmazy grzechu pierwotnego, była prawdziwym człowiekiem, co do natury, i także z wyjątkiem ludzką osobą.

4. Boży obraz w człowieku po grzechu

Spróbujmy teraz powiedzieć coś więcej o rzeczywistości Bożego obrazu i podobieństwa w człowieku, którego naturę zranił grzech Adama. *Katechizm Kościoła katolickiego* stwierdza krótko i rzeczowo, że „mimo wszystko porządek stworzenia przetrwał, chociaż został poważnie naruszony” (KKK 1608). Na ten „porządek stworzenia” składa się cały świat, z człowiekiem w centrum jako swoim szczytem i koroną (por. Rz 8, 20–21), a w tym wypadku także winowajcą (por. Rdz 3, 17). W kontekście osoby ludzkiej „porządek” wynikający w aktu stworzenia człowieka, mężczyzny i kobiety, ogniskuje się w jej odniesieniu do siebie, do drugiego człowieka i przede wszystkim do Stwórcy. O „poważnym naruszeniu” tego „porządku” bardzo znacząco opowiada Rdz 3. Relacja człowieka z Bogiem przez pierwszy opis stworzenia zo-

Jan Paweł II, *Zaśnięcie Matki Bożej*, dz. cyt., p. 3; por. Rz 5, 10.

⁴⁹ Zob.: Rz 5, 19–21; 1 Kor 15, 22.

Zob. J 3, 16; 1 Tes 4, 13–18.

⁵¹ Zob. Jan Paweł II, *Zaśnięcie Matki Bożej*, dz. cyt., p. 2. Na temat interpretacji Rdz 3, 16 zob. *Stary Testament*, [w:] PŚSiNT, s. 12 oraz W. C. Kaiser i in., *Trudne fragmenty Biblii*, tłum. L. Bigaj, T. Fortuna, G. Grygiel, Warszawa 2011, s. 12–13.

⁵² Zob. Hbr 4, 15; Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes* [dalej: KDK], 22.

stała ujęta w kategorię obrazu i podobieństwa, który po grzechu także musiał doznać „naruszenia”. Jest on przecież związany z tym, jaki człowiek jest, z jego naturą, a także ludzkim odniesieniem do Boga i innych, wynikającym z tej natury. Zatem wzajemna zależność obrazu i natury człowieka jako pewnego wyznacznika „porządku stworzenia” bardzo się uwidacznia.

Skoro obraz w człowieku znacząco określa jego odniesienie do Boga, to ludzki trud związany z odbudowywaniem i naprawą tego obrazu musi także wiązać się z działaniem Boga. Zatem dla leczenia ran spowodowanych grzechem, „mężczyzna i kobieta potrzebują pomocy łaski, której Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu nigdy im nie odmawiał” (KKK 1608). Doświadczenie nie pozostawia złudzeń, że bez Bożej łaski „mężczyzna i kobieta nie mogliby urzeczywistnić wzajemnej jedności ich życia, dla której Bóg stworzył ich «na początku»” (KKK 1608), a co także wynika z ich podobieństwa do Trójjedyne.

Najbardziej adekwatne wobec fenomenu człowieczeństwa jest „trynitarne rozumienie «obrazu Bożego»”⁵³, do którego odwołujemy się w tym opracowaniu. Domaga się ono szczególnego podkreślenia kategorii daru. Poprzez dar z siebie człowiek się spełnia, wchodzi w relację, żyje dla innych (KDK 24), a poprzez to realizuje swoje podobieństwo do Boga. Na mocy stworzenia istnienie mężczyzny i kobiety na zasadzie daru poprzez „wzajemne obdarowanie sobą” jest głęboko, ontologicznie wpisane w ich egzystencję przez Pierwszego Darującego, Stwórcę⁵⁴. Zauważmy, że „układ ten przez grzech pierworodny nie został zasadniczo zniszczony, tylko zachwiany”⁵⁵, o czym doświadczenie życiowe wciąż mocno przypomina poszczególnym ludziom, związkom małżeńskim, rodzinom i innym wspólnotom skupiającym ludzi.

W kontekście pytania o rozumienie kategorii śmierci dodajmy, że człowiek, którego „dla nieśmiertelności Bóg stworzył”, którego uczynił „obrazem swej własnej wieczności” (Mdr 2, 23) również dotknięty skutkami grze-

⁵³ Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, red. T. Styczeń, Lublin 2008 [dalej: MN], s. 33.

⁵⁴ K. Wojtyła, *Rodzina jako „communio personarum”. Próba interpretacji teologicznej*, „Ateneum Kapłańskie” 83 (1974) 3, s. 359.

⁵⁵ K. Wojtyła, *Rodzina jako „communio personarum”...*, dz. cyt., s. 359. Na temat konsekwencji grzechu pierworodnego „w dziedzinie relacji między mężczyzną a kobietą” zob. Y. Semen, *Seksualność według Jana Pawła II*, tłum. Z. Denkowska i J. Urbaniak, Poznań 2008, s. 88–89.

chu początku i „poddany śmierci, nie przestaje być obrazem Boga”⁵⁶. Choć obarczony skutkami grzechu Adama, wciąż „nosi w sobie odblask Bożej mocy, związanej z władzą poznawania i wolną wolą”⁵⁷. Choć teraz jego władze są osłabione wpływem grzechu pierworodnego, wciąż pozostaje „autonomicznym podmiotem, źródłem swoich czynów”⁵⁸. Człowiek wciąż jest wolny i wciąż odpowiedzialny za czyny, poprzez które się wyraża. W tym wszystkim „nie przestaje nosić w sobie istotnych cech zależności od Boga, swojego Stwórcy”, które wynikają z jego przygodności ontologicznej⁵⁹, albo – mówiąc najprościej – stworzoności.

Podsumowując, przypomnijmy, że człowiek przez grzech pierworodny „nie został pozbawiony łaski całkowicie”, jedynie zwiększyła się jego „słabość i grzeszność”, natomiast „obraz Boży w człowieku został zdeformowany i zaciemniony, ale nie zniszczony”⁶⁰. Jan Paweł II stwierdza, że „choć zachodzą głębokie różnice pomiędzy stanem pierwotnej niewinności a stanem dziedzicznej grzeszności człowieka”, to „«obraz Boży» stanowi podstawę ciągłości i spójności”⁶¹ dziejów Adama i jego potomków. Dzieje te są jednocześnie zapisem historii zbawienia człowieka, podobnego swemu Stwórcy i Odkupicielowi (Rdz 1, 26–27; Kol 1, 15).

Miłość Stwórcy wyrażona w stworzeniu człowieka na swój obraz i podobieństwo okazała się silniejsza niż dziejowe skutki upadku Adama. Obraz ten jest niczym s z t y l e t marnotrawnego syna z obrazu Rembrandta. Syn wszystko wydał, wszystkiego się pozbył, ale nie mógł s p r z e d a ć znaku swej godności, znaku swej r o d o w e j więzi z ojcem. On wciąż przypominał mu o domu i ojcu. Obraz Boży w człowieku to kształt ojcowskiej miłości Stwórcy, której – bezmyślnie, zwiedziony kłamstwem złego – A d a m - c z ł o w i e k próbował się sprzeniewierzyć i wyrzec. Znamienne, że w biblijnym opisie upadku człowieka, mężczyzny i kobiety, nawet grzech ujawnia ich jedność. Zgrzeszyli wspólnie, bo są jedno. Potem w zranioną grzechem jedność wkraść się podział, jednostronne i niesprawiedliwe oskarżenie. Od samego

⁵⁶ Jan Paweł II, *Człowiek stworzony na obraz Boga*, dz. cyt., p. 7.

Jan Paweł II, *Człowiek stworzony na obraz Boga*, dz. cyt., p. 7.

Jan Paweł II, *Człowiek stworzony na obraz Boga*, dz. cyt., p. 7.

⁵⁹ Jan Paweł II, *Człowiek stworzony na obraz Boga*, dz. cyt., p. 7.

⁶⁰ C. S. Bartnik, *Los zbawczy dzieci zmarłych bez chrztu*, dz. cyt., s. 167.

⁶¹ MN, s. 70.

„początku” człowiek jest jednak wezwany, aby walczyć o pierwotną jedność (zob. Rdz 3, 20). W niej bowiem jak w lustrze odbija się twarz zatroskanego o swoje dzieci Ojca (por. Rdz 3, 21).

5. Mężczyzna i kobieta obrazem Boga

Przesłanie biblijne, a szczególnie nauczanie Chrystusa, „ukazuje płęć człowieka jako strukturę ludzką zamierzoną przez Ojca Niebieskiego”⁶². Dlatego chrześcijańska antropologia teologiczna utrzymuje, że „ciało jest inkarnacją Ducha w byt określony płciowo”⁶³. Trzeba nawet powiedzieć, że teksty biblijne, mówiące o ludzkiej cielesności, zostały przez chrześcijaństwo głębiej jeszcze osadzone „w wizji zbawienia ludzkości przez Boga”⁶⁴. Tym samym teologia widzi w opisie stworzenia „jakby motyw wstępny do dziejów zbawienia, czyli procesu wyprowadzenia człowieka z ziemi, poprzez życie doczesne, ku doskonałej komunii z Bogiem w wiecznej szczęśliwości”⁶⁵. Przy czym zadaniem teologii absolutnie nie jest dublowanie „nauki, ustaleń doczesnych, prawidłowości rzeczywistości świeckich”⁶⁶. Właściwym jej celem w tym względzie jest szukanie w „doczesności boskiego ziarna, z którego rozkwitnie w eschatologii kwiat «ludzki»”⁶⁷ i ukarze się w całym swym pięknie zamierzonym przez Stwórcę już u „początku”

Realnym miejscem rozkwitania kwiatu „człowieczeństwa” jest historia mężczyzny i kobiety. W całej swej perspektywie historia ta naznaczona jest „oblubieńczym” sensem ciała człowieka. Nawet jeśli to znaczenie ulegnie czy ulegać będzie „wielorakim zniekształceniom”, wciąż będzie pod nimi tkwiło „jako najgłębsza warstwa” domagająca się „ukazania w całej prawdzie – jako znak «Bożego obrazu»”⁶⁸. Obraz ten nie został przecież

C. S. Bartnik, *Stworzył ich „mężczyzną i kobietą”...*, dz. cyt., s. 337; zob. Rdz 1, 26–27; Mk 10, 6.

⁶³ J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary...*, dz. cyt., s. 88; por. 1 Kor 6, 19.

⁶⁴ C. S. Bartnik, *Biblijny opis stworzenia człowieka*, [w:] C. S. Bartnik, *Misterium człowieka*, Lublin 2004, s. 29.

⁶⁵ C. S. Bartnik, *Biblijny opis stworzenia człowieka*, dz. cyt., s. 29.

⁶⁶ C. S. Bartnik, *Biblijny opis stworzenia człowieka*, dz. cyt., s. 29.

⁶⁷ C. S. Bartnik, *Biblijny opis stworzenia człowieka*, dz. cyt., s. 29.

MN, s. 52.

zniszczony nawet – o czym już była mowa – przez grzech początku. Można się łatwo domyślić, że dziejowe zmagania ludzkości o wyrazistość „oblubieńczego” sensu ludzkiego ciała właśnie „jako znaku «Bożego obrazu»” wyznaczają szlak historii zbawienia człowieka; mężczyzny i kobiety.

W związku ze skutkami grzechu Adama, które zaciemniają wyrazistość „oblubieńczej” relacji między mężczyzną i kobietą, należy poruszyć temat ludzkiego serca⁶⁹. W nim bowiem ma swój początek każdy grzech (por. Mt 5, 28). Sobór Watykański II w konstytucji *Gaudium et spes* przypomina, że poprzez zranienie grzechem człowiek „doświadcza buntów ciała” (KDK 14). Z jego godności natomiast wynika powinność wysławiania Stwórcy „w ciele” (por. 1 Kor 6, 13–20). Powinności tej towarzyszy walka o to, aby ciało człowieka nie pozwoliło kierować się „złym skłonnościami serca” (por. KDK 14). Grzech mężczyzny i kobiety spowodował zakłócenie sposobu „przeżywania ich odmienności płciowej”⁷⁰. Skutki grzechu zdają się radykalnie potwierdzać, że spostrzeżenie wyrażone przez ojców soborowych w konstytucji *Gaudium et spes* w numerze 24, dające podstawę „trynitarnemu rozumieniu «obrazu Bożego»”⁷¹, jest całkowicie prawdziwe. Spostrzeżenie to ma jakby dwa poziomy. Pierwszy, najczęściej wspominany, dotyczy samej analogii „między jednością osób boskich a jednością synów Bożych zespolonych w prawdzie i miłości”. Drugi natomiast, jak się wydaje, wiąże się z uznaniem jedności Osób Boskich za źródło jedności między ludźmi.

Przeanalizujmy drugi poziom. Uznanie jedności w Trójcy Świętej, czyli wyznanie Boga Jedynego w Trzech Osobach, umożliwia budowanie jedności w relacjach międzyludzkich. Istotą Boskiej Jedności jest miłość do tego stopnia, że – jak stwierdza św. Jan – „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8). Gdy człowiek tego nie uzna, jednocześnie czyni niemożliwym własne zjednoczenie z drugim człowiekiem, oparte na zasadzie *communio personarum*. Biblijny opis upadku Adama ujawnia prawdę, że „gdy ludzkość uważa Boga za swego nieprzyjaciela”, gdy próbuje z Nim k o n k u r o w a ć, „relacja mężczyzny

⁶⁹ Zob. KDK 13; MN, s. 79–197 oraz Y. Semen, *La spiritualità coniugale secondo Giovanni Paolo II*, trad. di C. Castellano, Milano 2011, s. 177–180: *Il cuore dell'uomo ferito a causa del peccato originale* (Mt 5, 27–28).

⁷⁰ WMK 7.
Por. MN, s. 33.

i kobiety zostaje zaburzona”⁷². Prawda ta ma oczywiście też drugi wymiar. Wskazuje bowiem na fakt, iż „niewłaściwa relacja między mężczyzną i kobietą może uniemożliwić dostęp do oblicza Boga”⁷³. W myśl reguły, że człowiek potrzebuje człowieka, aby spotkać Boga⁷⁴.

Człowiek jest bytem przygodnym. Charakteryzuje go stworzonosc. Jeżeli czyni coś bezinteresownie, a tego wymaga rzeczywistość autentycznego daru z siebie dla drugiego człowieka (por. KDK 24), czerpie z tych pokładów, które łączą go z Bogiem. Z Bogiem, którego on jest obrazem i do którego jest podobny. Jedynie łaska Boża czyni człowieka zdolnym do bezinteresowności, choć bezinteresowność w jakimś sensie wpisuje się w ludzką naturę. Człowiek zatem, choć nie jest Bogiem, Boga potrzebuje, aby być sobą. Wzajemna „oblubieńcza” miłość mężczyzny i kobiety (męża i żony) nie tylko obrazuje miłość jednoczącą Trójjedynego Boga, ale także czerpie z niej moc. Formą otwarcia się na to umocnienie jest dla człowieka uznanie Boga za szczyt wszelkiego dobra i pełnię największej miłości, a nie – jak miało to miejsce u „progu” dziejów ludzkości – za konkurenta strzegącego zazdrośnie swej Boskiej samotności⁷⁵.

Analizując istotę grzechu początku w kontekście „trynitarne go rozumienia «obrazu Bożego»”⁷⁶, można jeszcze pójść drogą interpretacji negatywnej. Tak zasadniczo czyni cytowany tu dokument Kongregacji Nauki Wiary. Nieposłuszeństwo Adama wobec Bożego przykazania (zob. Rdz 2, 17) jest zakwestionowaniem zasadniczej różnicy „między Bogiem i ludzkością”⁷⁷. Przez przyjęcie za prawdę kłamstwa węża „mężczyzna i kobieta kwestionują tę różnicę”⁷⁸, czyniąc siebie równymi Bogu. Wynikiem tego jest zakłócenie sposobu „przeżywania ich odmienności płciowej”⁷⁹ lub – mówiąc najprościej – zakłócenie w przeżywaniu ich jedności. Ta bowiem opiera się na ich „odmienności płciowej”. Jedność męża i żony jest przecież jednością w różnorodności.

⁷² WMK 7.

⁷³ WMK 7.

Por. Mt 25, 40; Dz 9, 4.

⁷⁵ Por. K. Wojtyła, *Promieniowanie ojcostwa. Misterium*, [w:] K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, Kraków 1998, s. 260.

⁷⁶ Por. MN, s. 33.

WMK 7.

⁷⁸ WMK 7.

WMK 7.

Zakończenie

Stan grzechu nie wynika z faktu stworzenia, ale jest konsekwencją historycznego działania człowieka (rozumnego i wolnego), które jednak w Adamie przybiera także wymiar ontologiczny, ponadjednostkowy⁸⁰. Grzech pierworodny, stawiający opór Bożemu ojcostwu, stanowi „klucz do interpretacji całej rzeczywistości”⁸¹. Jednak prawdziwym i jedynym Hermeneutą jest tylko *Redemptor hominis*, Odkupiciel człowieka. „On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia” (Kol 1, 15). Żaden człowiek nie jest bezdomny, ma Ojca, którego sam jest obrazem. Trójjedyny Bóg jest rodziną człowieka.

Kontekst objawienia grzechu pierworodnego i jego odniesienie do dzieła odkupienia człowieka pozwala dostrzec paralełę, której św. Paweł poświęca wiele uwagi: Adam–Chrystus. Obraz Boży jest bezpośrednią relacją Stwórcy z każdym człowiekiem. Dzieci nie są obrazem rodziców, ale obrazem Boga. Grzech pierworodny jest natomiast rzeczywistością leżącą w polu relacji: rodzice–dziecko, wywodzi się zaś z relacji: Adam–Stwórca, człowiek–Bóg. Dopiero w „ostatnim Adamie” (por. 1 Kor 15, 45) relacja ta została odnowiona i nabrała zupełnie innego znaczenia. Poprzez rzeczywistość grzechu pierworodnego dziecko dotyka prawdy „początku” człowieka, ale jest to prawda innego poziomu niż ta, że jest obrazem Boga, swego Stwórcy. Ta druga jest silniejsza i bardziej znacząca.

Nie można właściwie zinterpretować podjętego tu zagadnienia, jeśli nie weźmie się pod uwagę, że ludzie żyjący w perspektywie łaski Chrystusa egzystencją swoją wpisują się pomiędzy Niego i Adama. Przypomina o tym antyfony po *Pieśni Maryi*, odmawiana w pierwszych nieszpórach święta Chrztu Pańskiego: „Zbawiciel przyszedł, aby przyjąć chrzest, i przez to odnowić grzesznego człowieka; przez wodę odrodził zepsutą naturę i odział nas szatą nieśmiertelności”⁸². Nikt przecież nie może wątpić w skuteczność dzieła

Por. Ch. Schönborn, *Podstawowe prawdy nauki Kościoła o grzechu pierworodnym*, [w:] Ch. Schönborn, A. Görres, R. Spaemann, *Grzech pierworodny w nauczaniu Kościoła*, tłum. J. Zychowicz, Poznań 1997, s. 61.

⁸¹ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego*, wyd. III, Lublin 2005, s. 175.

⁸² *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa ludu Bożego*, t. I, wyd. II, Poznań 2006, s. 550.

Chrystusa. Objawienie prawdy o grzechu początku i wynikającej z niej rzeczywistości grzechu pierworodnego pośrednio ujawnia, że człowiek – mężczyzna i kobieta – potrzebuje Boga, aby dotknąć głębin bogactwa łaski swego bytu osobowego, stworzonego z miłości na obraz Trójjedynego Boga.

Podsumowując niniejsze opracowanie, należy podkreślić, co następuje:

1. Właściwa hermeneutyka tekstów biblijnych mówiących o grzechu Adama i jego skutkach dla całej ludzkości domaga się wyjścia od faktu, że ich adresatami są ludzie żyjący już pod jego wpływem. Potrzebują oni wyjaśnienia źródła ich trudów, cierpień i stanu ich moralnej kondycji. Objawienie wychodzi im naprzeciw, wyznaczając jednocześnie perspektywę odkupienia dla człowieka dotkniętego grzechem pierworodnym. Właśnie ta perspektywa jest kluczem interpretacyjnym tej objawionej rzeczywistości, której skutki potwierdza ludzkie doświadczenie. Perspektywa odkupienia prowadzi do Chrystusa i w Jego dziele zbawczym osiąga swe wypełnienie. Tym samym od Adama stworzonego przez Boga do „ostatniego Adama”, Odkupiciela człowieka, wiedzie prosta droga.

2. Człowiek z natury odniesiony do wspólnoty, realizujący się w relacjach z innymi, przez grzech pierworodny doświadczył także pewnej alienacji. Choć nie zmieniło się jego naturalne ukierunkowanie, to jednak realizacja pierwotnej potrzeby życia we wspólnocie napotyka na opór. Wiąże się to z przejściem człowieka w stan natury dotkniętej grzechem, a przez to skłonnej do ulegania mu. Ludzka natura została pozbawiona łaski uświęcającej oraz pewnych darów wiążących się ze stanem pierwotnym. Choć człowiek wciąż jest obrazem Boga i jest do Niego podobny, to grzech pierworodny ogranicza wyrazistość tej jego fundamentalnej właściwości i stawia człowieka na drodze oczekiwania na przyjście odkupiciela, **N o w e g o C z ł o w i e k a**.

3. W perspektywie śmierci Chrystusa Pana i Jego niepokalanie poczętej Matki uznanie śmierci człowieka jedynie za prostą konsekwencję grzechu początku nie wystarczy, ale domaga się odniesienia jej do perspektywy odkupieńczej. Człowiek otrzymał od Stwórcy konkretną formę życia. Jednak poprzez nieposłuszeństwo odłączył się od jego Źródła. Chrześcijańska koncepcja śmierci nie ogranicza się jedynie do jej nieuchronności i powszechności oraz ścisłego związku z grzechem i nieposłuszeństwem. Nowe świat-

ło rzucone na jej tajemnicę przez Chrystusa każe widzieć w niej narzędzie zbawienia. Natomiast akt świadomego oddania swego życia, gdy przychodzi śmierć, jawi się jako posłuszne powierzenie się Bogu Ojcu i Jego woli. Tak pojęta śmierć prowadzi do pełni życia w Bogu.

4. Natura człowieka jest pewnym wyznacznikiem „porządku stworzenia” i jako taka tworzy ścisły związek z rzeczywistością Bożego obrazu. Z jego „trynitarnym rozumieniem” wiąże się kategoria daru, poprzez który mężczyzna i kobieta w *communio personarum* stają się jedno (por. Rdz 2, 24). Grzech pierworodny nie zniszczył tego układu, poprzez który człowiek wciąż może się realizować i – pomimo swej słabości oraz braku pełnej harmonii – doskonalić. Nawet dotknięty skutkami grzechu początku człowiek wciąż jest wolny i rozumny, a jako taki pozostaje w ścisłej relacji ze swoim Stwórcą. Obok faktu stworzoneości również łaska stanowi treść relacji łączącej człowieka z Bogiem, którego jest od „początku” obrazem i do którego jest podobny.

5. Historia mężczyzny i kobiety jest zapisem zbawczego dopełniania się „oblubieńczego” znaczenia ludzkiego ciała. Podstawą tego zapisu jest obraz Boży w człowieku, a jego głębia dotyka tajników ludzkiego serca. W nim także ma swój początek grzech, który naruszył wewnętrzną harmonię stworzeń i ich wzajemnych odniesień. Analiza „trynitarnego rozumienia «obrazu Bożego»” w człowieku, mężczyźnie i kobiecie, pozwala zaobserwować wiele prawidłowości leżących u podstaw życia religijnego i społecznego człowieka. Pomaga ona dostrzec na przykład podobieństwo „między jednością osób boskich a jednością synów Bożych” (KDK 24). Z drugiej strony dzięki owej analizie możliwe jest uchwycenie zależności między uznaniem nienaruszalnej różnicy między Bogiem i ludzkością a właściwym przeżywaniem odmienności płciowej fundującej oblubieńczą jedność mężczyzny i kobiety.

Summary

Original sin and the image of God in man

The addressee of the biblical texts speaking of Adam's sin and its consequences for humanity, are the people living already under its influence. In the beginning the Revelation sets the perspective of the Redemption of man afflicted with original sin. Precisely speaking, such perspective is the key to interpretation of the revealed reality. The prospect of Redemption leads to Christ. Through Adam's sin human nature was deprived of sanctifying grace, and certain gifts involved the original state. Man still is the image and likeness of God, original sin however limits its clarity of that fundamental attribute of humanity created by God, and it puts man on the waiting road for the coming of his Redeemer. The Christian concept of death is not limited merely to its inevitability and universality, and to strict relationship with sin and disobedience. Christ shed new light on its mystery. In that light death appears to be an instrument of salvation, and a commitment to life as the execution of the will of God in the name of obedience. Human nature determines the "order of creation" and it forms close relationship with the reality of the image of God. That "Trinitarian understanding" of His image involves a category of gift, by which man and woman become one in *communio personarum*. The original sin has not destroyed that structure. The history of man and woman is a record of the saving completion of "spousal" meaning of the human body. The principle of that record is the image of God in man, and its depth affects the secrets of the human heart.

Keywords: original sin, image of God, human sexuality, death of man

Grzech pierworodny a obraz Boży w człowieku

Adresatami tekstów biblijnych mówiących o grzechu Adama i jego skutkach dla całej ludzkości są ludzie żyjący już pod jego wpływem. Od początku objawienie wyznacza perspektywę odkupienia dla człowieka dotkniętego grzechem pierworodnym. Właśnie ta perspektywa jest kluczem interpretacyjnym objawionej rzeczywistości. Perspektywa odkupienia prowadzi do Chrystusa. Przez grzech Adama ludzka natura została pozbawiona łaski uświęcającej oraz pewnych darów wiążących się ze stanem pierwotnym. Człowiek wciąż jest obrazem Boga i jest do Niego podobny, ale grzech pierworodny ogranicza wyrazistość tej fundamentalnej właściwości ludzkości stworzone przez Boga, a człowieka stawia na drodze oczekiwania na przyjście jego Odkupiciela. Chrześcijańska koncepcja śmierci nie ogranicza się jedynie do jej nieuchronności i powszechności oraz ścisłego związku z grzechem i nieposłuszeństwem. Chrystus rzucił nowe światło na jej tajemnicę. W świetle tym śmierć jawi się jako narzędzie zbawienia, a oddanie życia jako wykonanie Bożej woli w imię posłuszeństwa. Natura człowieka jest wyznacznikiem „porządku stworzenia” i tworzy ścisły związek z rzeczywistością Bożego obrazu. Z jego „trynitarnym

rozumieniem” wiąże się kategoria daru, poprzez który mężczyzna i kobieta w *communio personarum* stają się jednością. Grzech pierworodny nie zniszczył tego układu. Historia mężczyzny i kobiety jest zapisem zbawczego dopełniania się „oblubieńczego” znaczenia ludzkiego ciała. Podstawą tego zapisu jest obraz Boży w człowieku, a jego głębia dotyka tajników ludzkiego serca.

Słowa kluczowe: grzech pierworodny, obraz Boży, ludzka płciowość, śmierć człowieka

Bibliografia

- Bartnik C. S. i in., *Grzech pierworodny*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz, Lublin 1993, kol. 281–295.
- Bartnik C. S., *Biblijny opis stworzenia człowieka*, [w:] C. S. Bartnik, *Misterium człowieka*, Lublin 2004, s. 27–29.
- Bartnik C. S., *Los zbawczy dzieci zmarłych bez chrztu*, „Teologia w Polsce” (2008) 1, s. 166.
- Bartnik C. S., *Stworzył ich „mężczyzną i kobietą”*, [w:] C. S. Bartnik, *Misterium człowieka*, Lublin 2004, s. 337–340.
- Benedykt XVI, *Jezus otworzył nam drogę do wolności (5 IV – Msza św. Wieczery Pańskiej)*, „L'Osservatore Romano”, ed. pol. (2012) 5 (343), s. 17–19.
- Denzinger H., *Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum. Edizione bilingue sulla 40ª edizione*, a cura di P. Hünermann, ed. V, Bologna 2009.
- Gózdź K., *Grzech pierworodny*, [w:] *Być chrześcijaninem. Teologia dla szkół średnich*, red. M. Rusecki, wyd. III zmienione, Lublin 2007, s. 169–173.
- Grelot P., *Riflessioni sul problema del peccato originale*, trad. delle Benedettine del Monastero di Civitella S. P., Brescia 1968.
- Grossi V. i Sesboué B., *Grzech pierworodny i grzech początku: od św. Augustyna do końca Średniowiecza*, [w:] V. Grossi i inni, *Człowiek i jego zbawienie*, tłum. P. Rak, Kraków 2001, s. 131–191 (Historia Dogmatów, 2).
- II synod w Orange [529 r.], *Kanony. Grzech pierworodny*, [w:] „*Breviarium fidei*” Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, red. I. Bokwa, Poznań 2007, 93–94.
- Jan Paweł II, *Człowiek stworzony na obraz Boga*, [w:] *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, red. W. Zega, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 50.
- Jan Paweł II, *Encyklika Dominum et Vivificantem*.
- Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, red. T. Styczeń, Lublin 2008.
- Jan Paweł II, *Nauka Kościoła o grzechu pierworodnym*, [w:] *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus*, red. W. Zega, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 5.
- Jan Paweł II, *Opatrzność Boża a obecność zła i cierpienia w świecie*, [w:] *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, red. W. Zega, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 58.
- Jan Paweł II, *Pierwszy grzech w dziejach człowieka*, [w:] *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus*, red. W. Zega, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 3.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*, wyd. III, Lublin 2005.

Jan Paweł II, *Stan człowieka upadłego*, [w:] *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus*, red. W. Zega, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 7.

Jan Paweł II, *Zaśnięcie Matki Bożej*, [w:] *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, red. W. Zega, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 53.

Kaiser W. C. i inni, *Trudne fragmenty Biblii*, tłum. L. Bigaj, T. Fortuna, G. Grygiel, Warszawa 2011.

Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła Katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie*, „L'Osservatore Romano”, ed. pol. (2005) 11–12 (278), s. 33–39.

Kunka S., *Do kogo należy grzech pierworodny?*, „Teologia w Polsce” 3 (2009) 2, s. 229–243.

La fede della Chiesa Cattolica. Le idee e gli uomini nei documenti dottrinali del Magistero, a cura di J. Collantes, Città del Vaticano 1993.

Liturgia godzin. Codzienna modlitwa ludu Bożego, t. I, wyd. II, Poznań 2006.

Lorda J. L., *Antropología cristiana del Concilio Vaticano II a Juan Pablo II*, ed. III revisada y actualizada, Madrid 2003.

McGrath A. E., *An introduction to Christianity*, Oxford 1997.

Naumowicz C., *Związek między grzechem i śmiercią w aktualnej refleksji teologicznej*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 3 (2011) 58, s. 227–240.

Niemiecka Konferencja Biskupów, *Katolicki katechizm dorosłych. Wyznanie wiary Kościoła*, tłum. M. Węclawski, Poznań 1987.

O'Collins G., *Jezus nasz Odkupiciel. Chrześcijańskie ujęcie zbawienia*, tłum. J. Pocięj, Kraków 2009.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami, oprac. pod red. M. Petera (ST) i M. Wolniewicza (NT), wyd. II popr., t. I, Poznań 1982.

Pius XII, Encyklika *Humani generis*.

Ratzinger J., *Raport o stanie wiary. Rozmowa Vittorio Messoriego przeprowadzona w 1984 roku z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem – prefektem Kongregacji Nauki Wiary – obecnym papieżem Benedyktem XVI*, tłum. Z. Orszyn, J. Chrapek, wyd. II, Marki 2005.

Schönborn Ch., *Podstawowe prawdy nauki Kościoła o grzechu pierworodnym*, [w:] Ch. Schönborn, A. Görres, R. Spaemann, *Grzech pierworodny w nauczaniu Kościoła*, tłum. J. Zychowicz, Poznań 1997, s. 51–78.

Semen Y., *La spiritualità coniugale secondo Giovanni Paolo II*, trad. di C. Castellano, Milano 2011, s. 177–180: *Il cuore dell'uomo ferito a causa del peccato originale* (Mt 5, 27–28).

Semen Y., *Seksualność według Jana Pawła II*, tłum. Z. Denkowska i J. Urbaniak, Poznań 2008.

Sobór Trydencki, *Sesja 5 (za Pawła III), Dekret o grzechu pierworodnym (17.06.1546)*, tłum. A. Baron, [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. 4/1, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 234–241.

Wencel K. T., *Traktat o człowieku*, Warszawa 2007 (Dogmatyka, 5).

Wojtyła K., *Promieniowanie ojcostwa. Misterium*, [w:] K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, Kraków 1998, s. 258–291.

Wojtyła K., *Rodzina jako „communio personarum”*. Próba interpretacji teologicznej, „Ateneum Kapłańskie” 83 (1974) 3, s. 347–361.